

Neznalek, Kobieta

Kobietą być w tym mieście to dość słaba sprawa
Dlaczego dziś krzycz głośniej, walcz o swoje prawa

Ubiierz co chcesz, bądź pewna swego
Spełniaj marzenia co w tym złego
Nie daj wmówić sobie niczego
Nie musisz udowadniać tego

Dlaczego mam się nigdy nie wychylać
Schludnie wyglądać, broń boże nie przeklinać
Nie chcę się bać, czuć presji, mieć obsesji
Na punkcie tego co ktoś o mnie pomyśli

Kobietą być w tym świecie to dość przykra sprawa
Bez głosu żyć i nie tyć - prędzej zbierzesz brawa

Ubiierz co chcesz, bądź pewna swego
Spełniaj marzenia co w tym złego
Nie daj wmówić sobie niczego
Nie musisz udowadniać tego

Dlaczego mam się nigdy nie wychylać
Schludnie wyglądać, broń boże nie przeklinać
Nie chcę się bać, czuć presji, mieć obsesji
Na punkcie tego co ktoś o mnie pomyśli

Nie chcę się już bać
Starać odkładać siebie na później
Nie chcę się już bać
Nie myśleć o tym w czym jest mi lepiej
Nie chcę się już bać

Dlaczego mam się nigdy nie wychylać
Schludnie wyglądać, broń boże nie przeklinać
Nie chcę się bać, czuć presji, mieć obsesji
Na punkcie tego co ktoś o mnie pomyśli